

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo w trzech wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“, „Dobra Gospodyni“, „Śmiech“, „Przyjaciel Młodzieży Gość Świąteczny“ i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośzeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów nól. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara meryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na czwartek, 6-go lutego 1936 r.

Polacy we Francji

w mackach komunizującego żydostwa

Paryż, w styczniu.

Francuskie pismo wychodzące z Paryżu „L'Oeuvre“, już poraz drugi ujawnia różne zdrożne machinacje, jakie popełniają różne biura francuskie i polskie, zajmujące się sprawami emigracji. Ci spekulanci zarabiają dobrze na głodnych i wynędzniałych robotnikach, przeważnie polskich, zmuszonych opuścić Francję z braku pracy. Nasze placówki są bezsilne wobec tych spekulantów.

W budynku francuskiego ministerjum pracy spalily się ważne dokumenty w sprawie werbowania z różnych krajów robotników do Francji. Komisja taka jeździła również i do Polski. Pisma francuskie donoszą, że powstało podejrzenie, iż członkowie tych podróży, policzyli sobie zbyt wygórowane koszty. Wobec tego władze poleciły urzędnikowi panu Flecher sporządzić szczegółowy raport, który okazał się bardzo kompromitującym, o czym dowiedzieli się winni i zrobili wszystko, aby te dokumenty zniszczyć.

Ponieważ rząd polski nie był w stanie odesłać do Polski na swój koszt kilku tysięcy robotników, wymógł od władz francuskich, aby te transporty odbywały się darmo. Pierwsze transporty powierzono panu Dr. Polin'owi, ale po skończeniu tych wysylek toż pismo, — „L'Oeuvre“ wystąpiło z oskarżeniem, że z powodu zbyt wygórowanych rachunków, transporty za wiele kosztowały skarb francuski. — Ale p. Polin ma stosunki, bo pomimo nieprzyjemnych oskarżeń, otrzymał znowu pozwolenie na uskutecznienie wysylek robotników do Polski.

Kim jest ten p. Polin?

Jest to polski żyd, obecnie naturalnie naturalizowany Francuz. — Prawdziwe jego nazwisko brzmi Przetęcki.

Pana Polin'a znają i władze polskie, oddając mu polski monopol tytoniowy na całą Francję, pozwalając się temu panu bogacić, gdy tymczasem rdzenni Polacy na obczyźnie cierpią głód. Pan Polin-Przetęcki scedował swoje przedstawicielstwo tytoniowe na pana Poznańskiego, swojego współwyznawcę, który, pomimo zgłoszeń Polaków-chrześcijan, nie chciał dać im papierosów polskich do sprzedaży.

P. Polin nazwał swoje biuro polskim, mieści się ono w Paryżu przy dworcu Gare du Nord. Cały personel biurowy, to sami żydzi,

zaś do tego — wybranego grona trudno dostać się rdzennemu Polakowi. — Kierownik tego biura nazywał się Zelazowski (!), w rzeczywistości nazywa się Eisenberg.

Żydzi rządzą naszą emigracją i na nędzy robotnika polskiego dobrze zarabiają. Wina to nowego rządu, wina naszych placówek, że mało myślały o swoich, a napychają kieszenie obcym.

Odjazd pociągów odbywał się w bardzo przykrych warunkach, gdyż nasi znękani robotnicy, więcej z żalu niż ze złości, podburzeni przez żydowskich komunistów, śpiewali bolszewickie pieśni, pokazując w oknach czerwone płachty.

Tych ludzi należy w Polsce otoczyć troskliwą opieką, bo z głodu wpadną w objęcia żydowskich agitatorów, którzy za pieniądze moskiewskie każą stać się im wyznawcami nauk leninowskich.

Tu, na emigracji, żydzi wydają następujące pisma komunistyczne, lżąc w nich Polskę a wychwalając

Rosję: — „Ludowa Gazeta“, „Opieka“, „Pochodnia“ i „Wolna Myśl“, miesięcznik antyreligijny.

Ci wydawcy, spryciarze, wyludzają od naszych robotników datki na „fundusz prasowy“, chcąc drukować bluźniercze pisma za pieniądze nieświadomych emigrantów.

Obserwator.

Los emigrantów polskich we Francji jest prosto tragiczny, tem tragiczniejszy, że tak jak to pisze nasz korespondent, „czują“ opiekę nad emigracją polską we Francji mają żydzi.

Władze nasze powinny wejrzeć w stosunki te u źródła zła. Powinny się zainteresować sprawą zastępstwa polskiego Monopoli Tytoniowego, którym to zastępcą we Francji jest żyd Polin.

Niemniej powinny się władze zainteresować biurami, które re-emigrantów naszych w takiej mają „opiecz“.

Z wojny włosko-abisyńskiej

Według doniesień włoskich, potwierdzonych częściowo przez źródła angielskie, zarówno w Addis Abebie, jak i w innych punktach Abisynji, zaczyna szerzyć się panika i depresja, która przenika do szeregów wojska. W szczególności daje się ona odczuć na froncie południowym, gdzie rozkład, wskutek

ostatnich zwycięstw gen. Graziani, poczynił znaczne postępy.

Jeden z korespondentów angielskich przypuszcza nawet, że na terytorjum Abisynji południowej działa jakaś organizacja rewolucyjna, świadomie szerząca demoralizację w szeregach wojska.

Negus schronił się w górach

Korespondenci angielscy z Addis Abeby stwierdzają, że w stolicy nikt nie zna miejsca pobytu Negusa. Po ostatnim bombardowaniu Dessie Negus opuścił tę miejscowość i przeniósł swą kwaterę gdzieś w góry, ukrywając się przed lotnikami włoskimi. Korespondent podkreśla, że ciągłe raidy wywiadowcze lotnictwa włoskiego mają na celu odkrycie schronienia

Negusa, który w tej chwili reprezentuje zdecydowaną wolę walki i swą energją podtrzymuje siły obronne swego narodu. Lotnicy włoscy z zawziętością przeprowadzają swe polowanie na Negusa, gdyż wszyscy zdają sobie sprawę, że gdyby zabrakło jego energii, Abisynja musiałaby szybko skapitulować.

Nowy rząd francuski przed parlamentem

W ubiegłym tygodniu nowy rząd francuski Sarraut'a stanął przed izbą deputowanych (sejmem) dla przedstawienia programu prac rządowych. Premier Sarraut oświadczył, iż dążeniem rządu w zakresie polityki wewnętrznej będzie bezwzględne utrzymanie spokoju i bezpieczeństwa, zapewnienie obywatelom swobody przy nadchodzących wyborach, walka z bezrobociem i kryzysem w rolni-

ctwie. W zakresie polityki zewnętrznej dążności do zakończenia wojny włosko-abisyńskiej i ścisła współpraca z Ligą Narodów nad utrwaleniem pokoju światowego.

Po obszerniej dyskusji nad oświadczeniem premiera izba deputowanych uchwaliła rządowi Sarraut wotum zaufania 196 głosami większości. Za rządem głosowało 361 deputowanych, przeciw rządowi 196.

Nagły zgon b. dyktatora Grecji

W piątek zmarł nagle w stolicy Grecji Atenach b. dyktator grecki generał Kondylos. Zwłoki zmarłego generała przewieziono do rodzinnej Tesalji.



Gen. Kondylis.

„Pięciolatka“ w Polsce

W kołach rządowych dojrzał rzekomo projekt opracowania 5-letniego planu wielkich inwestycji państwowych. Odnosne ministerstwa otrzymały polecenie opracowania projektów pilnych inwestycji.

Projekty ministerjalne poddane będą badaniu przez Komitet Ekonomiczny Ministrów co do celowości planowanych inwestycji i możliwości ich realizacji.

Niezależnie od 5-letniego planu inwestycyjnego podjęte będą w roku bieżącym inwestycje w ramach budżetu państwa.

Pięcioletni plan inwestycyjny uzgodniony będzie ze sferami gospodarczymi.

Znowu transporty emigrantów z Francji

W sobotę przybyły do Poznania nowe transporty reemigrantów polskich z Francji. Ogółem dnia tego przyjechało 1200 osób. Przybywających spotkali na dworcu przedstawiciele władz i komitetu opieki nad powracającymi. Z Poznania reemigranci rozjeżdżać się będą do miejsca pobytów.

Ciągłe napady na granicy mongolsko-mandzurskiej

Stosunki między Mandzurją a Mongolją zewnętrznie stale ulegają pogorszeniu. Na granicy, oddzielającej jedno państwo od drugiego, dochodzi do ciągłych zatargów, zaś napady oddziałów wojskowych na posterunki straży granicznej przeciwnika są na porządku dnia.

Rozkazy Komendanta

Dalsze urywki ze „Strzępów meldunków”

Dziś zamieszczamy dalsze urywki z książki gen. Sławoja-Skladkowskiego.

„Pan Marszałek codziennie przyjeżdża obecnie do Prezydium Rady Ministrów, gdzie przymuje ministrów w ważniejszych sprawach.

Byłem dzisiaj, pierwszego września 1930 roku, z meldunkiem u Komendanta, w czasie którego otrzymałem następujące instrukcje i rozkazy:

1) Pan Marszałek daje swe nazwisko na pierwszym miejscu Listy Państwowej Bloku Bezpartyjnego.

2) Pan Marszałek akceptuje odebranie pozwolenia na broń byłym posłom.

3) Na przedstawionej przezemnie liście posłów z „kondemnatkami” Pan Marszałek własnoręcznie, zielonym ołówkiem zaznacza. Kto ma być aresztowany i zamknięty w Brześciu.

4) Podpalań, sabotażów, napałów i gwałtów w Małopolsce nie wolno traktować jako jakiegoś powstania.

Unikać rozlewu krwi, natomiast stosować, w razie dobrowolnego czy niedobrowolnego popierania za machwów przez ludność, represje policyjne, a gdzie to nie pomoże — kwaterunek wojskowy ze wszystkimi ciężarami, związanymi z nim.

Sama obecność wojska uniemożliwi zamachowcom terroryzowanie ludności. Ludność musi wiedzieć, że ma słuchać władz, a nie zamachowców.

Dnia 10 września 1930 r. wezwany zostałem na Radę Ministrów, jak zwykle na godz. piątą i pół.

Byłem tego dnia dobrze niewyspany po całonocnej służbie w Ministerjum, powodu przeprowadzanych aresztowań byłych posłów, obciążonych „kondemnatkami”, ale ożywiłem się natychmiast, gdy zobaczyłem, że Radzie Ministrów przewodniczy osobiście Komendant.

Pan Marszałek wygląda nieźle, ale ciągle jest jeszcze surowy, jakby zirytowany i nieprzyjemny.

Ledwie usiedliśmy, gdy Komendant zaczął mówić głosem urywanym i surowym:

„Proszę panów, my mamy do rozpatrzenia 12 wniosków a potem jest jeszcze Część Druga.

Część Druga Rady Ministrów, wedle zwyczaju bardzo śmiesznego zawiera rzeczy, które przyjmowane są wszystkie en bloc.

Zajmą nam dzisiaj czas obrad — panowie urzędnicy, byli posłowie.

Stałem do walki, że bvly poseł nie nie znaczy..

Liczba ich coraz więcej się mnoży i wszystkich trzeba karmić..

Oni przychodzą teraz na miejsce zajęte, gdyż nie są odawna urzędnikami.

Teraz wyrzucać kogoś dla nich?

Kazałem przygotować projekt przeniesienia tych byłych posłów na nowe miejsca. Czekam do końca września z temi przeniesieniami ludzi, którzy naturalnie teraz zgłaszają się na smaczne kawalki..

Będą panom zrobione propozycje z Prezydium — co do ich przeniesień i panowie zechcą zastosować się do tego..

Ja walczę z systemem, że były poseł znaczy jeszcze cokolwiek na świecie!

Druga rzecz, proszę panów, jest to, że na szczęście panowie prokuratorzy zastosowali ściganie byłych posłów.

Co do mnie, to też przygotowałem część tej pracy, bo chce, by byli karani. Nie mogę znieść, by taka banda byłych posłów była niekarna i psuła moralność Polski.

Ta bezkarność tego bydlą przkletego psuje całe Państwo..

Zastrzeżę ich jak psów, gdy sądy nie osadzą..

Zwrócę jeszcze raz panów uwagę, co do ich urzędników, w czasie trwania wyborów.

Ja oszregam, urzędników wyrzuce z służby.. takich panów, którzy robią, co do nich nie należy — robią z siebie hjeny wvborcze..

Panów proszę o dwie rzeczy:

1) Załatwić sprawę z panami urzędnikami, byłymi posłami.

Naprzykład p. Rataj jest profesorem szkoły średniej w Samborze.

Pan Pużak jest urzędnikiem szóstej klasy u pana Boenera.

Cóż on robi u pana Buntuje panu urzędników!!

Pan Chądzyński jest urzędnikiem ministra Przemysłu i Handlu.. To nonsens..

Wobec tego, że zacząłem ze związkiem zawodowym byłych posłów do Sejmu, muszę walczyć z tem i przez panów.

Jeżeli się nie zgodzą na przeniesienie, to ja ich wydalę.

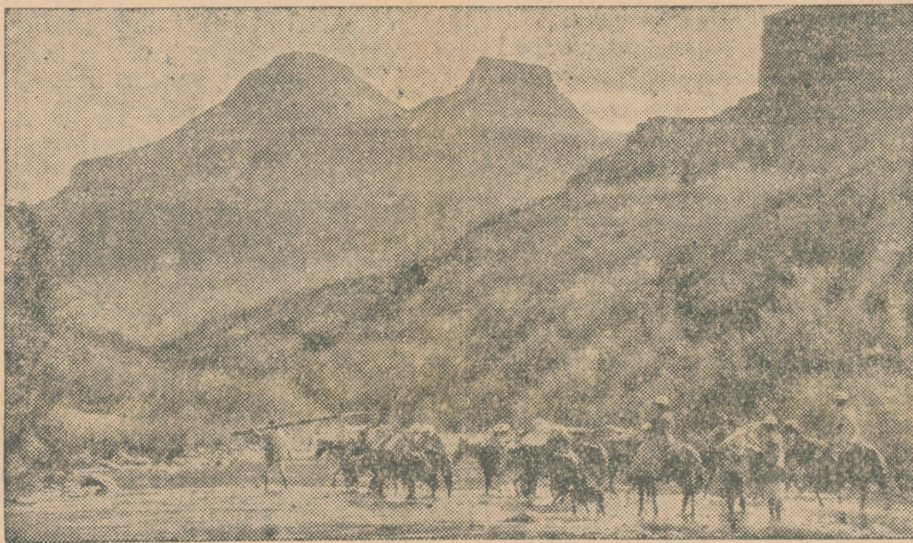
Ja im wyznaczę komisję lekarską, tak, jak w wojsku..

Ja myślę ich tak zasekować, że by im życie zbrzydło!

Druga rzecz, do której powracam, to uprzedzenie panów urzędników, co do ich stanowiska w czasie wyborów..

Ja panów bardzo proszę, żeby to było jak należy!!

Tu Pan Marszałek, zmęczony, przerwał swe przemówienie.



W Abisynji północnej
Obrazek z prowincji Lasta - Tigre.

Z obrad Komisji budżetowej sejmu

Sejmowa komisja budżetowa w dalszym ciągu obrađuje nad budżetem państwa. W dniach ostatnich przedyskutowano budżet min. przemysłu i handlu, ministerstwa komunikacji, oraz budżety długów państwowych i mienopoli.

W czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu przemawiał min. Górecki, który mówiąc o kartelach wyraził się m. in. następująco:

„Uznajemy kartele jako legalną formę organizacyjną w naszym życiu gospodarczym, która w pewnych warunkach może być nie tylko pożyteczna, lecz nawet konieczna, zwłaszcza jeżeli idzie o utrzymanie koniecznego eksportu w niektórych dziedzinach przemysłu“.

Takie jest oficjalne zdanie p. ministra na sprawę karteli. Wynika z tego, że nie należy się liczyć z tem, by pasyżnictwo kartelowe zostało kiedyś poskromione.

W czasie dyskusji nad budżetem tego resortu pos. Pacholczyk uważa za niedopuszczalne wchodzenie urzędników ministerjalnych w skład rad nadzorczych przedsiębiorstw. Zdając sobie sprawę z nastrojów społeczeństwa mówca apeluje o zaniechanie rzucania hałsu takich, jak „frontem do szarego człowieka“ — bo człowiek ten staje się obecnie zielony z nędzy i wściekłości, że biedni się nad nim a nie nie robi.

Pos. Pełczyński stwierdza, że wieś nie odczuwa niżki cen, a w niektó-

rych okolicach ceny idą nawet w górę, np. żelaza i cukru.

Przy omawianiu budżetu min. komunikacji ostro wytykano zaniedbania w tej dziedzinie.

REGULACJA RZEK

Referent podkreślił m. in., że kre-

Wywiad z Hitlerem

Sprawozdawczyni „Paris Soir“ Titayana, przynosi wywiad z kanclerzem Hitlerem.

Po długim wstępie, w którym opisuje swoje wrażenia osobiste, jakie uczynił na niej Hitler i jego otoczenie, sprawozdawczyni przystępuje do właściwej sprawy.

Zwracając się do Hitlera sprawozdawczyni, wykazała, że Francuzi najbardziej boją się wojny. Chciałyby więc z ust kanclerza usłyszeć, że polityka zagraniczna Niemiec opiera się na podstawie pokojowej. W odpowiedzi Hitler oświadczył, że słowo „pacyfizm“ ma dwojakie znaczenie: inne we Francji i inne w Niemczech (!). My — mówił Hitler — nie uznajemy takiego pacyfizmu, któryby oznaczał wyrzeczenie się praw do życia. Pacyfizm może przybrać kształty realne tylko wtedy, jeżeli każdemu narodowi przyznane będzie prawo do życia. Do życia, a nie wegetacji. Kto chce utrwalić pokój, musi najpierw uznać to prawo narodów.

W Niemczech niema człowieka, któryby pragnął wojny. Wojna kosztowała Niemcy 2 miliony zabi-

dyty budżetowe na budowę wodne, uległy ponownemu zmniejszeniu. Podczas gdy w okresie 1930-31 wynosiły one zgórá 31,5 miliona, to w okresie 1936-37 wynosiły one mają 1.280.000 zł. Klęska powodzi w r. 1934 kosztowała około 100 milionów złotych.

DROGI

Ofiarą oszczędności padły również i drogi. Stan dróg i mostów w Polsce jest tak krytyczny, że tylko na utrzymanie istniejących już obiektów potrzeba 44 milionów rocznie.

ZBYT DUŻE ŚWIADCZENIA

Wkońcu pos. Starzak podaje, że zatwierdzony przez Radę Ministrów plan finansowo-gospodarczy kolei państwowych na rok 1936, ustala sumę wpływów zwyczajnych na 894.308.000 zł., rozchody zwyczaj. na 814.955.000 zł., nadzwyczajne na 4.353.000 zł., nadwyżka w wysokości 75 milionów — stanowi wpłatę do skarbu państwa, włączoną do budżetu na rok 1936-37.

5-LETNI PROGRAM

Po referencji przemawiał nowomianowany minister komunikacji, p. Urych. Oświadczył on m. in., że w Ministerstwie Komunikacji opracowywany jest obecnie program inwestycyjny kolejowych na okres 5-letni, od 1936 do 1940 roku. Program ten, na sumę około 470 milionów zł., przewiduje całkowite ukończenie linii kolejowych, oddanych już do eksploatacji i będących w budowie oraz budowę około 380 km. nowych linii kolejowych.

5-letni program inwestycyjny dotyczyć będzie również lotnictwa cywilnego, dróg i mostów oraz budowy wodnych.

NADMIAR EMERYTÓW

Przechodząc do analizy budżetu, p. minister stwierdza zbyt wielkie obciążenie rozchodów eksploatacyjnych z wydatkami osobowymi, przedewszystkiem na emerytury.

DYSKUSJA

P. Miedziński poruszył sprawę zaległości niemieckich do Polski z tytułu tranzytu przez Pomorze. P. Miedziński, uważa, że argumenty wysuwane przez rząd Polski były zamało zdecydowane i twarde wobec strony niemieckiej. Mówca, uważając, że rząd niemiecki stworzył sobie przez zaległości te samowolną pożyczkę, przypuszcza, że „wolno wymagać“, by ta sprawa była z naciskiem wysunięta w rokowaniach z rządem Rzeszy w najbliższym czasie.

tych i 7 i pół miliona rannych. Nawet gdyby była ona dla Niemiec zwycięska, to zdobycze terytorjalne nie warte byłyby tych ofiar. Logika ludzka jest przeciwna wojnie terytorjalnym.

Na zapytanie, jak sobie wyobrażają możliwość rewizji Traktatu Wersalskiego bez naruszenia interesów innych narodów. Hitler dał odpowiedź wymijającą.

Na uwagę sprawozdawczyni, że propagowana w Niemczech polityka populacyjna z konieczności prowadzi do ekspansji terytorjalnej, a więc do wojny, Hitler począł mówić o narodach utalentowanych i nieutalentowanych, oraz o niewykorzystanych terenach na świecie, poczem dał do zrozumienia, że Niemcy pretendują do kolonii.

Po skrytykowaniu stosunków w Rosji Sowieckiej, Hitler na poruszoną sprawę „Anschlusu“ oświadczył, że kwestja ta w Niemczech nikogo nie wzrusza. Zdaniem jego jest to tylko straszak, potrzebny Wiedniowi dla celów polityki wewnętrznej.

Rozruchy studentów egipskich

przybierają coraz groźniejsze rozmiary

W środę przed południem doszło w Kairze ponownie do niezwykle ostrych zająć pomiędzy studentami egipskimi i policją. Studenci egipscy wznowili strajk na znak protestu przeciwko rygorystycznemu represjom, zarządzonym przez władze egipskie w stosunku do manifestacji nacjonalistycznych młodzieży egipskiej w Dolnym Egipcie. Większość szkół była nieczynna, ponieważ uczniowie i studenci nie zjawili się. Gmachy szkolne zostały następnie obsadzone przez silne oddziały wojskowe. W godzinach przedpołudniowych doszło kilkakrotnie do krwawych starć pomiędzy studentami a policją, podczas których przeszło 100 osób odniosło rany.

Zza barykad studenci otworzyli gęstą ogień z rewolwerów w kierunku nacierającej policji, przy czym ciężko ranili majora Holma. Na najbardziej palące punkty skierowano wreszcie oddziały wojskowe, które w pełnym rynsztunku

połowym na samochodach ciężarowych przypuściły szarżę na barykadę. Energiczna postawa wojska przyczyniła się do szybkiego zlikwidowania zająć. Sytuacja jest jednak nadal bardzo poważna.

Gubernatorzy sześć prowincji egipskich domagają się usilnie zamknięcia wszystkich szkół średnich i wyższych także na prowincji z uwagi na niezwykle podniecony nastrój wśród młodzieży tamtejszej.

Stan zasiewów

Według danych, zebranych przez Główny Urząd Statystyczny, spowodowany przez wysoką stosunkowo temperaturę w ciągu zimy tego rocznej, brak pokrywy śnieżnej w większości województw nie wpłynął ujemnie na stan zasiewów wobec równoczesnego braku mrozów. Natomiast częsta odwilż spowodowała w województwach północno-wschodnich nadmiar wilgoci w roli, względnie tworzenie się skorupy lodowej na polach, tak że w pewnych okolicach województwa wileńskiego, woj. nowogródzkiego, woj. białostockiego oraz woj. pole-

skiego zachodzą obawy uszkodzenia ozimin przez wygnicie wzgl. wyparzenie. W większości jednak województw stan zasiewów jest dobry.

W porównaniu do stanu z dnia 15 grudnia zasiewy pozostały przez ważne bez zmiany. Najlepiej zasiewy przedstawiają się w województwach południowych i śląskim, a najgorzej — w woj. wileńskim, nowogródzkim i poleskim.



Odnaczenie gen. Gamelina
Szeff francuskiego sztabu generalnego gen. Gamelin, został odznaczony medalem wojskowym. Na zdjęciu marszałek Pétain przypina medal odznaczonemu generałowi.

Olbrymie zarobki karteloweów śląskich

W sanacyjnej „Gazecie Polskiej“ w jednej z korespondencji z Katowic czytamy taką oto wiadomość o zarobkach karteli kopalnianych i hutniczych na Śląsku:

„Równoległe do spadku utargu kopalni do 11,67 zł na tonę, zyski koncernów sprzedaży węgla są poważne. Członkowie władz tych koncernów mogą zgłaszać do opodatkowania własne dochody z koncernówek, sięgające do 60 a nawet 100.000 zł miesięcznie, czyli 700.000 do 1.200.000 zł rocznie.

Dochody te nie powinny nikogo drażnić, cytujemy je jako dowód i obraz zysków koncernów.

Trzeba zaś pamiętać, że zarówno kopalnia, koncern, jak również regionalne biura sprzedaży w Krakowie czy w Warszawie, to — aczkolwiek oddzielnie spółki akcyjne — w rzeczywistości jeden i ten sam kapitał przekładany z lewej kieszeni do prawej, po to, by w kopalniach były straty, a w koncernach zyski!“

Kiedy ostatnio obniżono nieco ceny na węgiel i żelazo, przemysłowcy śląscy z punktu zapowiedzieli obniżkę zarobków głodowych górnikom i hutnikom. Wtedy kiedy sami pobierają po 60 do 100 tys. złotych miesięcznie. I nie się nie robi w tym kierunku, by ukrócić ten rozbój kartelarzy.

Utonął z koniem i wozem w torfowisku

We wsi Dorohusk w pow. chełmskim, w woj. lubelskim, zdarzył się tragiczny wypadek. Mieszkaniec tej wsi, Antoni Popek, lat 30, wracając do domu w nietrzeźwym stanie, zbieżył z drogi i wjechał wozem, zaprzężonym w jednego konia, w torfowisko. Koń wraz z wozem tak szybko pograżył się w bagnie, że Popek nie zdążył się uratować i również utonął.

Ilu jest duchownych w Polsce

Według preliminarza budżetowego na etacie wyznania katolickiego znajduje się 14.162 osoby, w tem proboszczów 6.629, a wikariuszy 2.859 i 2.867 alumnów; zakonników mamy w Polsce 648.

Dla wyznań ewangelicznych przewidzianych jest 573 etatów, w tem 379 pa-

storów i 116 pomocników. Wyznanie prawosławne zatrudnia 2.920 pracowników, w tem proboszczów 1.028, rektorów 340, psalmistów 1.383. Najslabiej jest reprezentowane wyznanie mahometańskie, w którym znajduje się jedynie tylko 39 osób, w tem imamów 17, a mu-
ezinów 15.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 4-go lutego 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenvca	19,25—19,75	18,00—18,25	18,00—18,25	18,25—18,50
Zyto	12,00—12,25	12,00—12,25	13,00—13,10	12,40—12,60
Jęczmień	13,50—13,75	13,00—13,50	13,25—13,50	13,00—13,50
Jęczmień brow.	15,00—15,50	14,25—15,00	15,00—15,75	14,50—15,25
Owies	13,25—13,50	14,00—14,25	13,75—14,00	13,75—14,00
Mąka pszen. 65%	27,00—28,00	27,25—27,75	—	—
Mąka żytnia 65%	19,50—20,00	17,25—17,75	—	16,50—17,50
Otręby pszenne	10,50—11,00	10,50—11,50	9,75—10,00	10,50—11,75
Otręby żytnie	9,00—9,50	10,00—10,50	9,75—10,00	10,00—10,50
Rzepak	41,50—42,50	41,00—42,00	37,50—38,50	40,00—43,00
Groch polny	19,00—20,00	25,00—26,00	25,00—27,00	21,00—23,00
Kuchy rzepak.	13,50—14,00	14,25—14,50	13,50—14,00	13,25—14,00
Kuchy lniane	15,50—16,00	16,50—17,00	16,25—16,75	16,50—17,00
Ziemniaki jad.	—	3,75—4,50	4,50—4,70	4,00—4,50
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	2,40—2,75	—	—
Słoma prasow.	—	3,00—3,25	—	—
Siano luźne	—	5,75—6,25	—	—
Siano prasow.	—	6,25—6,75	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 20,95; Praga 29,40; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11,70
Wartość dolara: 5,31 — Wartość gramu złota: 5,92



RENE JOANNE.

15) Adaptacja Katola Forda.

W jakich okolicznościach ten statek znalazł się na wybrzeżu? Może to była zasadzka?... Stani zwrócił się do swego jeńca...

— Hallo, Fritz!...

— Nie nazywam się Fritz, tylko Karl!

— Karl, idź naprzód, przedemną. Pamiętaj, że jeśli zrobisz podobny ruch, strzelam!...

Mówiąc tak, Stani dotarł do kutra. Dalsze słowa zamarzył mu w gardle.

Kuter wprawdzie był nienaruszony, ale na pokładzie leżeli trzej marynarze, a właściwie 3 trupy z otwartymi oczyma, w których malował się wyraz nieopisanej grozy. Biedacy...

Dwaj z nich, z rękoma, przyciśniętymi do twarzy, leżeli obok masztu; trzeci siedział oparty o burtę z rękoma skrzyżowanymi na piersiach, jakby przyciskając do łona jakiś przedmiot.

Na pokładzie nie było widać śladów stoczonej walki, na trupach ani śladu krwi! Stani cofnął się, pytając sam siebie:

— Czy umarli ze strachu? Czy widzieli okręt-widmo?

Jakby myśląc o tem samem, Karl padł na kolana i zęgnął się raz za razem. Lotnik potrafił go

i zmusił do powstania, mrużąc pod nosem:

— Lepiej mi pomóż, stary idjoto!... Musimy zabrać stąd tych biedaków!

— Nie... Nie...

— Dlaczego nie?

— Bo oni są przeklęci!... To są ofiary... okrętu-widma!... Można to wyczytać... w ich oczach!

Rybak miał błędne oczy ze strachu, był zielony i drżał na całym ciele.

Lotnik nie nalegał. Zabrał się powoli do oglądania całego kutra, starając się znaleźć jakikolwiek ślad, któryby naprowadził go na inny powód katastrofy, a nie na okręt-widmo, w który wcale nie wierzył.

Wszelkie wysiłki spełzły jednak na niczem. Wreszcie nachylił się nad burtą i na boku kutra zobaczył dwa wymalowane słowa:

„Święty Ludwik“!...

A więc tym razem nie mogło być wątpliwości. Był to jeden z kutrów, których los tak niepokoił mieszkańców Gdańska.

Czyżby to było możliwe?

A więc ci wszyscy, którzy wierzyli w wyczyny okrętu-widma,

mieli rację? Nie!... Hyczewski nie mógł pogodzić się z tą myślą. On, sportowiec, człowiek rozsądny i nawskroś nowoczesny, buntował się całą duszą przeciw tym niedorzecznym wierzeniom i bajkom dla dzieci.

Odwrócił się w stronę Karla, który patrzył na niego, drżąc na całym ciele. Szturchnął go mocno w ramię, aby przywołać do przytomności i zapytał:

— Jak ci się zdaje, dlaczego ten kuter po śmierci załogi przywędrował akurat tutaj?

— O, bardzo proste! Prąd, który bierze początek niedaleko Gotlandu, rozbija się tutaj. Bardzo często rozbijki przypiływają do nas...

— Pewnie dlatego rabunek jest waszym jedynym przemysłem.

Karl spuścił głowę bez odpowiedzi. Ale Stani odwrócił się już od niego plecami, zwinnie wskoczył na pokład kutra i zbliżywszy się do marynarza którego zwłoki były oparte o burtę, począł mu się bacznie przyglądać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Włosi maszerują na Addis Abebę

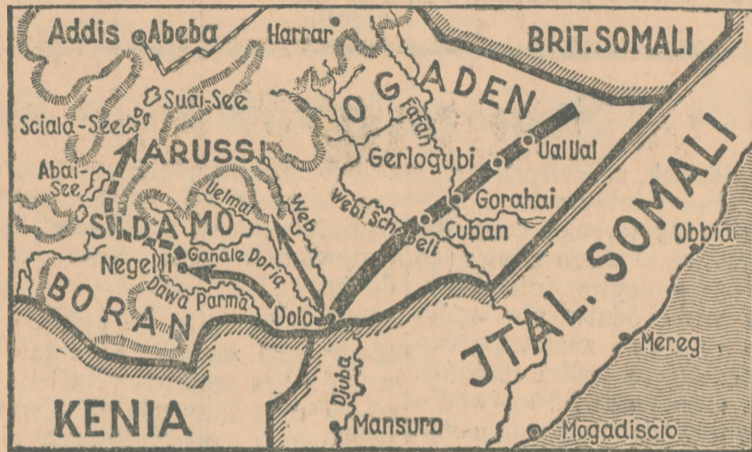
Z Addis Abeby donoszą: W kołach miarodajnych licza się z odwołaniem rasy Desty, który po pełnił szereg błędów strategicznych. Desta obwiniony jest o nieudolność. Jako ewentualnego następcę rasy Desty wymieniają byłego gubernatora Harraru a obecnego ministra spraw wewnętrznych, Gabre Maria. Uchodzi on za dobrego stratega i człowieka bardzo energicznego.

Sfery poinformowane twierdzą, że cesarz Haile Selassie opuści niebawem Dessie i uda się na front południowy. Wszystkie możliwe posiłki są wysyłane na południe. W Addis Abebie nie ogłoszono żadnych informacji, dotyczących sytuacji na froncie południowym. Samoloty Czerwonego Krzyża nie lecą jak dotychczas do miejscowości Alatta, położonej o 150 km na północno-zach. od Negelli, ale do miejscowości Adela, która leży bliżej stolicy.

W odległości 7 km. na północ od Negelli samolot abisyńskiego Czerwonego Krzyża był ostrzelany przez samoloty włoskie. Świadczy to, że oddziały włoskie posunęły się istotnie daleko w głąb kraju. W Addis Abebie daje się zauważyć nastrój nerwowy. Przez stolicę przechodzą oddziały, udające się na front. Ogłoszona ostatnio przez Negusa mobilizacja jest gorączkowo przeprowadzana. Na wschodnim odcinku frontu południowego nastąpiły przegrupowania wojsk. Miasto Dwidziga zostało całkowicie opróżnione z wojsk, które odeszły na front południowy. Krążą pogłoski, że zadaniem tych oddziałów nie jest walka z Włochami, lecz stłumienie powstania, które wybuchło w prowincji Arussi.

Na froncie północnym toczą się walki, które nie posiadają jednakże decydującego znaczenia. Ataki wojsk włoskich na odcinku Schumo Abera zostały zwycięsko odparte przez Abisyńczyków. Poza-tem oddział abisyński zdołał za-

skoczyć oddział włoski. Włosi stracili 35 ludzi. Pod Addis Abebą zestrzelono samolot włoski. Pilot, który usiłował ratować się skokiem ze spadochronu, poniósł śmierć.



Front południowy

Mapka orientacyjna frontu południowego. W kierunku uwidocznionym strzelali kami Graziani posuwać chce wojska włoskie po zajęciu Negelli. Śmiały to zaiste plan. Czy się uda?

Pułkownicy przeciw min. oświaty

Organ grupy „pułkowników“, „Gazeta Polska“ zaatakowała ostatnio ministra oświaty, prof. Świętosławskiego za zmianę stanowiska jakie min. Świętosławski zajął wobec wyższych uczelni. Organ „pułkowników“ ma min. Świętosławskiemu za złe za to, że nie stosuje on wobec wyższych uczelni metod takich, jakie stosowali jego

poprzednicy, bracia Jędrzejewicze. Słowem — domagają się wobec młodzieży akademickiej represji i metod policyjnych.

Prasa to wystąpienie komentuje jako zapowiedź wojny „pułkowników“ przeciw ministrowi Świętosławskiemu. Ano zobaczymy kto zwycięży.

Podpalił się w łóżku od papierosa

W Warszawie wydarzył się znowu we czwartek wieczorem wpa-

dek okropnego poparzenia się człowieka w łóżku od papierosa.

O godzinie wpół do dziesiątej wieczór powrócił z miasta w stanie nietrzeźwym 40-letni sierżant rezerwy Karol Brongel, zamieszkały przy ul. Daniłowiczowskiej nr. 6. Brongel położył się do łóżka i zasnął z zapalonym papierosem w ustach. Od papierosa zapalił się siennik i kiedy domownicy zauważyli wydostający się z pokoju dym i pospiechali na ratunek, Brongel był już strasznie poparzony. Miał on prawie zwęglone stopy. W stanie bardzo groźnym przewieziono go do szpitala św. Ducha.

Ilu Polaków zamieszkuje poza granicami Polski

Nakładem Kom. Wyk. Zbiorki na Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą wyszła z druku broszura p. t. „Walka o szkołę narodową dla Polaków zagranicą“. Według tej broszury zamieszkuje obecnie w Niemczech blisko półtora miliona Polaków, którym pod reżymem hitlerowskim dzieje się bardzo źle. W Rosji sowieckiej zamieszkuje ponad 800,000 Polaków, na terenie Czechosłowacji ponad 160,000, na terenie Rumunii ponad 80,000, na Litwie ponad 200,000, na Łotwie przeszło 75,000. Z innych kraj europejskich największą ilość wychodźców polskich, bo około pół miliona posiada Francja. W Belgii zamieszkuje przeszło 16,000 wychodźców, w Holandji 6,000, w Danii 10,000, w Luksemburgu 3,000. W Austrii mieszka 15,000 osób narodowości polskiej, na Węgrzech 15,000 osób, w Jugosławii blisko 18,000 osób,

w Estonii 2,000 osób i w innych krajach Europy około 9,000 Polaków.

Z państw zamorskich najwięcej Polaków zamieszkuje w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Liczba rodaków naszych zamieszkałych tam wynosi około 4 i pół miliona osób. W Kanadzie mieszka blisko 150,000 Polaków, w Brazylii około 300,000 Polaków, w Argentynie blisko 65,000, i w innych krajach Ameryki Południowej przeszło 5000 Polaków.

W krajach Azji zamieszkuje około 4,500 Polaków, w Australii około 2 tysięcy Polaków, w Afryce zaś blisko półtora tysiąca Polaków.

Ogółem poza granicami Polski zamieszkuje blisko 8 i pół miliona Polaków.

Tajemn. wypadek w łodzi podwodnej

W jednej z amerykańskich stoczn wojennych wydarzyła się katastrofa we wnętrzu znajdującej się w naprawie łodzi podwodnej. Z niestabilnych przyczyn nastąpił wybuch w hali akumulatorowej łodzi. Hala akumulatorów została doszczętnie zniszczona, a z obsługi zabitych zostało 7 ludzi.

Wobec powtarzających się ostatnio licznych wypadków na okrętach wojennych amerykańskich i angielskich „Secret Service“ doszła do przekonania, że nie mogą to być tak masowe

nieszczęśliwe wypadki, lecz, że chodzi tu o jakąś zorganizowaną na światową skalę akcję sabotażową.

„Secret Service“ nawiązała więc kontak z angielską „Intelligence Service“, która również walczy z tajemniczymi wybuchami i sabotażami w angielskiej flocie wojennej. Cztery najwybitniejsi agenci „Intelligence Service“ wyjechali do Nowego Jorku, aby wraz z władzami amerykańskimi prowadzić śledztwo w sprawie tajemniczego wybuchu na łodzi podwodnej.

10 proc. obniżki ceny soli szarej dla Kresów Wschodnich

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 6 ukazało się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 17 grudnia roku 1933 o obrocie solą. Omawiane rozporządzenie dodaje do dotychczasowego następujący ustęp:

„W województwach: wileńskim, nowogródzkim, poleskim i wołyńskim hurtownicy obowiązani są sprzedawać w hurtowej sprzedaży solę szarą, przeznaczoną na spożycie przez ludzi, po cenie 10 proc. niższej od ceny taryfowej, inne zaś rodzaje soli po cenie określonej w ustępie poprzednim.“

Analfabetyzm na Wołyniu

Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane, dotyczące stanu oświaty w 5 powiatach woj. wołyńskiego według spisu ludności z 1931 r. W powiecie lubomelskim wśród ludności w wieku 10 lat i wyżej nie umiało pisać ani czytać 85,2 proc. W powiecie zdołbunowskim 59,4 procent, w powiecie kostopolskim 75,5 proc., w powiecie horochowskim 74 proc. i w powiecie sarneńskim 75,5 procent.

Ograniczenie ruchu tranzytowego przez Pomorze

Jak to już pisaliśmy w poprzednim numerze, należności niemieckie dla Polski za kolejowy przewóz tranzytowy przez Pomorze wynoszą olbrzymią sumę 90 milj. zł. Niestety należności te wciąż rosną a kolejnictwo niemieckie nie bardzo spieszy się ze spłatą tych należności.

Wobec tego rząd polski od dnia 7 lutego br. ograniczył kolejowy ruch tranzytowy przez Pomorze, odwołując kursowanie sześciu pociągów pospiesznych i osobowych oraz wszystkich nadzwyczajnych i dodatkowych pociągów, uruchamianych dotychczas w razie potrzeby między Prusami Wschodnimi a resztą Niemiec.

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziądzką“

Z ruchu organizacyjnego

POWIAT KROTOSZYŃSKI

Po zebraniu powiatowym S. L. tuż po Kongresie — puszczono fałszywe informacje przez prasę sanacyjną — które prezes powiatowy sprostował i napiętnował, a dowodem jest ruch organizacyjny, który szerzy się i idzie naprzód nie zważając na żadne przeszkody. Zgromadzenie, jakie odbyło się dnia 12 stycznia br. w Krotoszynie było dowodem wielkiego zainteresowania się programem Stronnictwa i potrzeby organizowania się pod „Zielonym Sztandarem“. To też coraz liczniej napływają prośby do Prezydium Zarządu Powiatowego i Sekretariatu Woj. S. L. — o referentów na zebrania organizacyjne — gdyż wieś otrząsała się z apatii — wieś zwycięsko przetrwała czasy szykan i korupcji sanacyjnej, stosowanej przez system pułkownikowsko-obszarniczy — wieś obecnie rozumiała, że jeśli sama nie stanie do organizacji i nie wytworzy własnej siły, by stanąć zdecydowanie do walki ze złem, do walki z tem wszystkim, które wieś do ruiny doprowadziło, nikt jej nie w prezencie nie da.

Chłopi to rozumia i idą masowo do Stronnictwa Ludowego.

W ŚWINKOWIE, pow. Krotoszyński

złożono Koło S. L. w dniu 20 stycznia, do którego przystąpiło kilkudziesięciu członków. Prezesem Koła wybrany został Banaszek Jan ze Świnkowa.

W LUTOGNIEWIE

26 stycznia br. odbyło się walne zebranie Koła S. L. do którego przystąpiło kilkunastu nowych członków. Prezesem Koła wybrano p. Machowskiego Piotra z Lutogniewa.

W KUKLINOWIE

miało swe walne zebranie Koło Romanów, gdzie został wybrany zarząd z p. Nowakiem Józefem na czele.

W b. pow. koźmińskim wiceprezes pow. p. Drewniak rozpoczął wizytację Kół, oraz organizację nowych — wkrótce więc cały powiat krotoszyński stanie w zwartej gromadzie Stronnictwa Ludowego.

St. N.

Wiadomości bieżące

Czwartek, 6 lutego 1936 r.

Czwartek: Doroty p. i m.
Wschód słońca: 7.18; zachód 16.30
Piątek: Romualda op.
Wschód słońca: 7.06; zachód 16.32
Sobota: Jana z Matty w.
Wschód słońca: 7.06; zachód 16.34

— Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach obrzęku wątroby, obstrukcji, popękaniach kiszki grubej, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa sprawia zawsze przyjemną ulgę. Zalec. p. lekarzy.

★ **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK”.

Małopolska.

WYROK W PROCESIE O NADUŻYCIA NA POCZCIE W ŁAŃCUCIE.

Przed trybunałem sądu okręgowego w Rzeszowie odbyła się kilkakrotnie odraczana rozprawa przeciwko Józefowi Buszcie, funkcjonariuszowi pocztowemu w Łańcucie, oskarżonemu o kradzież i niszczenie listów, nadechodzących z Ameryki.

Po ujawnieniu czynu i po spisaniu protokołu przez naczelnika poczty Buszta napisał doniesienie do dyrekcji poczty do Lwowa, w którym zobrazował stosunki, panujące rzekomo na poczcie w Łańcucie. Zapadł wyrok, skazujący oskarżonego Busztę na łączną karę 9-miesięcznego więzienia.

OKOŁO 300 WAGONÓW WĘGLA SKRADZIANO Z KOPALNI W JAWORZYNIE.

W związku z nadużyciami na kopalniach w Jaworzynie, aresztowany został funkcjonariusz kopalni Kossowski. Na śledztwie prowadzonym przez sędziego śledczego dr. Restorfa Kossowskiego zeznał, że sprzedawano nielegalnie około 300 wagonów węgla. Drugi oskarżony Jan Kuśmierczyk ukrywa się. Za zbiegłym rozesłano listy gończe.

TRAGICZNY ZGON NARCIARZA.

Na Lipkach w Zakopanem urzędnik min. spraw zagranicznych z Warszawy Kazimierz Czaykowski przy zjeżdżaniu na nartach upadł tak nieszczęśliwie, że uderzył się w okolicę serca kijkiem, który wbił mu się w śnieg.

Skutki upadku były fatalne, gdyż uraz w okolicę serca, przy równoczesnym złamaniu żeber, spowodował krwotok i utratę przytomności. W drodze do szpitala Czajkowski zakończył życie.

SCHWYTANY MORDERCA.

Od roku 1926 prokuratura w Tarnowie czyniła poszukiwania niej. Józefa Pikula z Jam, który popełnił kilka zbrodni w pow. mieleckim.

Dnia 25 kwietnia 1926 r. dokonał rabunku u Marcina Niećbala i Kaz. Tamczyka z Jam. 21 sierpnia 1926 r. popełnił morderstwo rabunkowe w Rudzie na osobie Kaz. Kota, a 10 września tegoż roku w Ziempiowie morderstwo rabunkowe na osobie Jana Haracza. Po dokonaniu tych zbrodni Pikul uciekł za fałszywym paszportem do Francji, a w ślad za nim poszły listy gończe. We Francji jednak nie mógł się długo ukrywać i został wydalony powracając do Polski.

Aby odsunąć od siebie podejrzenia, zgłosił się dobrowolnie do prokuratury w Tarnowie, gdzie przesłuchany, wyznał się wszystkich zbrodni. Prokurator jednak w wyniku śledztwa wygotował przeciw niemu akt oskarżenia.

CZY NALEŻY GRAĆ NA LOTERJI?

Rozważywszy ten problem głęboko i wszechstronnie, dojdziemy do przekonania, że ten tak drobny wydatek, jakim jest cena losu naszej loterii klasowej, nie stoi w żadnym stosunku do całkiem realnych możliwości zdobycia jednej z wielkich, lub mniejszych wygranych, wynoszących blisko 25 milionów złotych.

Słyszymy często o szczęśliwca, którzy wygrali większe, lub mniejsze sumy. Zazdrościmy im, aczkolwiek niesłusznie. Możliwość wygrania bowiem ma każdy nabywca losu loteryjnego. Nie wolno nam więc pozbawiać się tej szansy, a przedewszystkiem nie zrażać się, gdy chwilowo Fortuna nie była dla nas łaskawą. Posiadając los loteryjny możemy w tych ciężkich czasach snuć piękne marzenie o tem, jak sobie ułożymy nasze życie w razie wygrania.

O ile większe kwoty wydajemy lekko na różne szybko przemijające przyjemności, wyrzucamy pieniądze, czyniąc zadość kaprysom. Nie żałujemy niejednego niepotrzebnego wydatku, natomiast żal nam go, gdy chodzi o kupno losu, który nam dać może bogactwo i niezależność.

Dla zapewnienia sobie tych szans, dla zdobycia tych możliwości, warto powstrzymać się od niejednego wydatku i grać na loterii!

Ujęcie sprawcy świętokradztwa w Truskolasach

Przed kilku dniami donosiliśmy o niesłychanej profanacji kościoła w Truskolasach, pow. częstochowskiego, gdzie ołtarz cudownego obrazu Matki Boskiej w haniebny sposób został zbezczeszczonej, tabernakulum rozbite, komunikanty rozsypane i podeptane, a z puszek przywane kłódki.

W rezultacie dochodzeń aresztowano 23-letniego Walentego Mlynarczyka, brata kościelnego z Truskolas, który w krzyżowym ogniu pytań opisał popełnioną przez siebie zbrodnię. Policja dokonała przy udziale Mlynarczyka wizji lokalnej w Truskolasach, po czym po powrocie nocą do Częstochowy, przy wysiadaniu z auta policyjnego, — zbrodniarz zbiegł w kierunku ogrodów jasnogórskich, został jednak ponownie ujęty.

Demonstracje o odzyskanie cerkwi

Wieś Dubeczno gminy Krymno w pow. kowelskim na Wołyniu, była widownią zajścia na tle religijnym. Cztery lata temu ks. grecko-katolicki Gross ze swymi zwolennikami zajął cerkiew prawosławną.

Ostatnio podczas nabożeństwa cerkiew została otoczona przez

„Oplątek” w Rzędzianowicach

W Rzędzianowicach w pow. mieleckim w Małopolsce, dnia 5. I. na końcu wsi, w domu p. Koczora i dnia 11. I. w środku wsi w domu p. Saneckiego, miejscowe koła ludowe urządziły „opłatek”. Na tak miłą uroczystość zeszli się wszyscy prawdziwi, a uczeni ludowcy. Na ścianie, wśród zieleni widniał portret prezesa Witosa. Wśród śpiewu kolend, pieśni ludowej i miłej pogawędki szybko czas upływał. Na obu „opłatkach” był obecny ks. Feliks Podgórnjak, miejscowy proboszcz, który wszędzie

Skazanie 7 komunistek

Sąd okręgowy w Wilnie ogłosił wyrok w procesie przeciwko 7 komunistkom i 2 komunistom oskarżonym o prowadzenie roboty antypaństwowej. Jak to już pisaliśmy w czasie tego procesu postrzelony został przez zwolennika oskarżonych świadek Jakób Strzelczuk, zaś sam zamachowiec został postrzelony przez policję.

Po kilkodziuowej rozprawie sąd

Drobny wydatek, jakim jest cena losu naszej Loterii Klasowej, nie stoi w żadnym stosunku do całkiem realnych możliwości zdobycia jednej z wielkich, lub mniejszych wygranych, wynoszących blisko

25.000.000 zł.

Kup zatem los do I-ej klasy w szczęśliwej kolekturze KAFTALA

Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 2

Gdynia
10. Lutego 5

gdzie stale padają wielkie wygrane m. in.

2 razy po 1.000.000.- złotych

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie.

P. K. O. konto Nr. 304.761.

Zamordowanie sekwestratora i woźnicy

W ub. piątek ludzie jadący szosą do Knyszyna w woj. białostockim w odległości około 5 klm. od

miasta w pobliżu wsi Chobotki zauważyli wóz z końmi, stojące nieruchomo na szosie. Obok wozu leżały zwłoki zabitego młodego mężczyzny, a w niedalekiej odległości od nich również zwłoki innego mężczyzny. Włościanie zaalarmowali pobliski posterunek policji w Knyszynie.

Na miejsce zbrodni niezwłocznie przybyli przedstawiciele policji z Knyszyna, oraz władze śledcze z Białegostoku. Przy zwłokach jednego z zabitych znaleziono dokumenty osobiste, z których wynika, że jest to 35-letni sekwestrator 3-go urzędu skarbowego na powiat białostocki, Władysław Dudyński. Drugim z zabitych okazał się gospodarz ze wsi Mielewsko pow. białostockiego Konstanty Laskowski.

Już początkowe dochodzenia ustaliły, że obaj zamordowani padli ofiarami uplanowanego napadu bandyckiego. Bandyci wiedząc, że Dudyński inkasuje po wsiach pieniądze za podatki, napadli na niego kiedy wracał furmanką do Białegostoku, zabili jego i woźnicę, a następnie po obrabowaniu z pieniędzy zbiegli.

Województwa centralne

PLANY ELEKTRYFIKACJI WOJ. LUBELSKIEGO

W Lubartowie odbyło się posiedzenie w sprawie budowy sieci elektrycznej wysokiego napięcia, na trasie Lublin — Lubartów. Budowę tej linii przeprowadza międzyministerjalny Zw Elektryfikacyjny Lubelski, zrzeszający miasto Lublin, Lubartów, Zamość, Krasnystaw i Chełm. Trasa jest zaprojektowana w ten sposób, że prowadzi w pobliżu szeregu wsi i osiedli w powiecie lubartowskim, które po zbudowaniu transformatorów, będą mogły być zaopatrzone w energję elektryczną. Źródłem energii dla projektowanej linii będzie elektrownia miejska w Lublinie.

SOLTYS DEFRAUDANTEM

Białostocki sąd okręgowy skazał na sesji wyjazdowej w Bielsku Podlaskim b. soltysa wsi Zalesie na 8 miesięcy więzienia, za przywłaszczenie 393 zł. 27 gr. pieniędzy podatkowych, zainkasowanych od mieszkańców tej wsi.

**Zjazdy i zgromadzenia
Stronnictwa Ludowego**

POW. KUTNO

W dniu 9-go lutego o godz. 1-ej po południu odbędzie się Zgromadzenie Ludowe we wsi Muchnów, gm. Sójki, na którym przemówienie wygłosi ob. Antoni Pasicki.

W dniu 18-go lutego odbędzie się w Kutnie w Sekretarjacie Stronnictwa Ludowego przy ul. Senatorskiej nr. 4 — zebranie Prezesów i Sekretarzy Kół Stronnictwa Ludowego. Legitymacje na 1936 r. do nabycia w Sekretarjacie.

POW. MIECHÓW

W niedzielę, dnia 9-go lutego odbędzie się rejonowy Zjazd delegatów Kół S. L. we wsi Rzędowice, gm. Książ W-ki. Początek obrad o godz. 1 po południu. Na Zjazd przyjedzie z referatem delegat Władz Stronnictwa Ludowego. Legitymacje członkowskie na 1936 r. będzie można wykupić na Zjeździe, pozatem wiele pożytecznych książek będzie do nabycia.

Pow. PUŁAWY. W dniu 23 lutego br. o godz. 10-tej przedpoł. odbędzie się Statutowy Zjazd Powiatowy Stronnictwa Ludowego we wsi Janiszkowicach (koło Opola) w domu p. Adama Bigory. Na Zjazd winni przybyć członkowie Zarządów Kół terenu pow. puławskiego. Na Zjeździe będą do wykupienia nowe legitymacje Stronnictwa na rok 1936. Na Zjazd przyjedzie przedstawiciel Naczelnego Sekretariatu Str. Lud. Prosimy, by przesiłali w tej sprawie zebrania Kół.

Zarząd Powiatowy S. L.

Pow. ZAMOŚĆ. Dnia 16 lutego br. o godz. 11-ej punktualnie w dużej sali kina „Stylowego“ w Zamościu odbędzie się nadzwyczajny Zjazd Pow. S. L. z udziałem Dr. Zygmunta Gralińskiego. Wzywamy wszystkich ludowców na powyższy Zjazd.

Radjoprogram z Warszawy

Czwartek, 6. II. 1936 r.

12,03 Dziennik południowy; 12,15 Poranek muzyczny; 13,00 Rytm taneczny XVIII wieku; 15,15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15,30 Muzyka; 16,00 Gadaninka Starego Doktora; 16,15 Muzyka polska; 16,45 Cała Polska śpiewa; 17,00 Czytanie książek — pogadanka; 17,15 Muzyka francuska; 17,50 Książka i wiedza; 18,00 Kwintet salonowy; 18,30 Film, plastyka, architektura; 18,40 Jak spędzić święto; 18,55 No winy leśne; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Lekka audycja muzyczna; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Obrona przeciwlotniczo-gazowa — pogadanka; 21,00 Paweł zabije Gawła — słuchowisko; 21,45 Nasze pieśni; 22,05 Muzyka; 22,35 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen; 22,40 Muzyka taneczna.

Piątek, 7 lutego.

12,03 Dziennik południowy. 12,15 Audycja dla szkół. 12,40 Koncert w wykonaniu Ork. Kameralnej. 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15,30 Arje i pieśni w wyk. Jana Kiepury. 16,00 Pogadanka dla chorych. 16,15 Koncert. 16,45 Chwilka pytań — dla dzieci. 17,00 Reportaż. 17,15 Minuta poezji. 17,20 Muzyka taneczna. 17,50 Poradnik sportowy. 18,00 Ballady Adama Mickiewicza. 18,30 Pogadanka aktualna. 18,40 Pogadanka społeczna. 18,55 Skrzynka rolnicza. 19,45 Komunikat śniegowy. 19,50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami Polskiego Radja. 20,00 „Psie życie“, monolog. 20,10 Koncert symfoniczny. 22,30 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen. 20,35 Skrzynka techn. 22,50 Muzyka taneczna.

Odpowiedzi Redakcji

— P. Chwiesko, wieś Zakaplicze, p. Dobromyśl. Pieniądże otrzymaliśmy (0,90 zł). „Gazetę Grudź.“ wysyłamy od 1. II. 36 r.

— P. Kowalczyk, wieś Kozice, poczta Trojanów. Abonament opłacony do dnia 1 kwietnia 1936 r.

— P. Piszczek, Stopnica, pocz. Tymbark. Abonament opłacony do dnia 1 kwietnia 1936 r.

— P. Ciachla, wieś Tyble, poczta Sokolniki. Pieniądże nie wpłynęły. — Prosimy nadesłać dowód wpłaty.

— P. Dudźch, poczta Żołudek, Pieniądzy nie otrzymaliśmy. Prosimy nadesłać dowód wpłaty.

— Ball Józef, Małe Siedliszcze. — Opłacone do 15. V. 1936 r. Żądane numery wysł.

— P. Stefanowi Wiatrowi, Głowarczewo: Urząd Skarbowy napewno będzie dochodził swej pretensji od właściciela wiatraka, a nie od byłego dzierżawcy, który prawdopodobnie nie posiada. Radzimy wnieść prośbę do Izby Skarbowej o umorzenie tej zaległości podatkowej.

Przeciwko lokatorowi będzie Pan mógł prawnie wystąpić, o ile nie uiszczy dwóch po sobie następujących rat miesięcznych dzierżawy. Uiszczenie dzierżawy zgóry, czy też zdołu nie daje według ustawy powodu do wypowiedzenia, ani do podjęcia kroków prawnych.

— P. J. Szurkowi, Grudzielec Nowy, pow. Ostrów: Ustawie oddłużeniowej podlegają tylko hipoteki i zadłużenia z czasu od lipca 1926 r. do lipca 1932 r. Za 50.000 marek polskich, zapisanych jako spadek we wrześniu 1921 r. należy się 60 procent pełnej wartości waloryzacyjnej, czyli 70,55 zł, za tyleż marek niemieckich 2.142,80 zł.

— P. Kaźmierzowi Marszałkiewiczowi, Zgierszynka: O parcelacji ziemi kościelnej narazie mowy być nie może. Mogłoby to się stać z inicjatywy duszpasterstwa. — Radzimy więc postarać się o ziemię z parcelacji rządowej wzgl. prywatnej. Wniosek należy wnieść na specjalnym formularzu, który Pan otrzyma w mieście. Starostwie Powiat., do tego Starostwa Pow., na terenie którego parcelowany majątek się znajduje.

— P. Zofji Karaszewskiej z J. Kandydaci na szeregowych Policji Państwowej, winni według obwieszczenia Min. Spraw Wewn. z dnia 31. XII. 30. (Dz. U. Nr. 5 z 21. I. 31 r.) posiadać następujące warunki: 1) obywatelstwo polskie, 2) nieskazitelną przeszłość, 3) wiek od 21—35 lat, 4) odpowiednie uzdolnienie fizyczne, 5) zdolność do działań prawnych, 6) odpowiednie uzdolnienie, biegła znaj. języka polskiego w słowie i piśmie, ukończenie co najmniej 4 klas szkoły powszechnej, udowodnione świadectwem, względnie wykształcenie ogólne, odpowiadające poziomowi 4 klas szkoły powsz.

— Panu A. C. z Nowejwsi Król.: Pasieka, prowadzona umiejętnie i z za miłowaniem obok gospodarstwa rolnego, może dać niezłe dochody i opłaci się. — Ule, wirówki, węże, przybory pszczelnicze, podręczniki — otrzyma Pan w Spółdz. Pszczelniczej „Baré“ w Warszawie, ul. Warecka 12. Pozatem polecić moglibyśmy Panu Towarzystwo Pszczelniczo-Ogrodnicze, Warszawa, ul. Wiejska 12.

**Al Capone
zbuntował więźniów na wyspie
Djabelskiej**

Z San Francisko donoszą: Na małej wysepce przybrzeżnej Alcatraz, na której znajduje się najeźsże więzienie amerykańskie i zwanej dlatego również „Wyspą Djabelską“, wybuchł groźny bunt więźniów.

Więźniowie obezwładnili i rozbroili kilku dozorców, straż zdołała jednak niezwłocznie opanować sytuację i zmusiła zbuntowanych do kapitulacji.

Przywódca nieudanego buntu był głośny gangster Al Capone, który w więzieniu tem odsiadywał karę.

W drodze dyscyplinarnej Al Capone skazany został za to przez naczelnika więzienia na 6 tygodni ciemnicy o chlebie i wodzie.

PRAKTYCZNE PRZEPISY

SMAZENIA KONFITUR
SPORZĄDZANIA KOMPOTÓW I SOKÓW przez
ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ
CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 2,25.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym za pomocą przekazu rozrachunkowego

Zamówienia przysyłać należy:
Zakł. Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu - Pomorze.

Proszki od BÓLU GŁOWY
dla dorosłych, ze smakiem fabrycznym

KOWALSKINA

FABR. CHEM. FARM. AP. KOWALSKI WARSZAWA

nie ma lepszego jak ostra „POLONIA“

Wino

domowego wyrobu

Podręcznik i wskazówki do wyrobu wina ze wszystkich jadalnych owoców ogrodowych i polnych, wyrób domowy piwa, likierów, lemonjad i syropów. —

Cena wraz z przesyłką 1.20 zł.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P.K.O. Poznań nr. 200 420.

Zamówienia przysyłać należy:
Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu.

Czy URODĘ MOŻNA KUPIĆ?

-tak!

— Dzięki umiejętmemu stosowaniu pudru, może Pani łatwo stać się piękną. Tylko puder Cachet de Paris, zpreparowany z pyłku najdelikatniejszych kwiatów, zastosować można dla bardzo wrażliwej cery. Mocno przylega do skóry i czyni ją, cudownie matową.

CACHET DE PARIS

Gospodarstwo na piaskach

Oprac. Stanisław Sienicki
60 stron druku.
Cena wraz z przesyłką Zł. 2,30.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200 420

Zamówienia przysyłać należy:
Zakł. Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu.

Agenci

do sprzedaży kos wiedeńskich po wszech poszukiwani. Zgł. z życiorysem adresować: Warszawa, skrytka pocz. nr. 676.

Pianina

mało używane poleca korzystnie z gwarancją, B. Sommerfeld, - Fabryka Pianin, Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 2. Tel. 3883

Gospodarstwo

prywatne 23 morgi na sprzedaż. Reikiewicz, Stanisławowo, powiat Grudziądz, stacja kolejowa Owczarki. (14)

Humor zagraniczny

— „Czy szofer pomógł ogrodnikowi?”
„Owszem, proszę pani, odwozłem właśnie jeden ładunek zielska, a przywozłem gnój.”